Ner 67.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu,“ kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków, dnia 17 Lutego.

Rozdane zostały role pięcioaktowéj komedyi Augiera *Syn Giboyera*, którą p. Eker obrał sobie na benefis. W komedyi téj występuje ten sam Giboyer, co w *Bezczelnych*, granych tutaj niegdyś w tłumaczeniu p. Chłapowskiego, tylko Giboyer jest już tu nieco starszy i jest ojcem.

— W tych dniach dokończonem zostało tłumaczenie staranne i wierne dla sceny krakowskiéj trzechaktowéj komedyi Moliéra *Doktor z musu*, *Le Médecin malgrè lui*, oraz jednoaktowéj komedyi Moliéra *Małżeństwo z przymusu*.

— Zarząd otrzymał egzemplarz najnowszéj komedyi, granéj w *Théatre Français*, *Christiane* p. Edwarda Gondinet. Rolę tytułową gra w Paryżu panna Reichenberg, która występuje w rolach grywanych u nas przez pannę Urbanowicz. Rolę ojca, Roberta de Noja, gra słynny kochanek komedyi francuzkiéj Delaunay, a rolę Achillesa de Beaubriand, lekko komiczną, Coquelin, wyborny w tym rodzaju artysta. Rolę zaś naiwną, bardzo ładną, Adrienny panna Tholer.

— Zapewniano nas, że po drugiem przedstawieniu *Ostrożnie z Ogniem*, kilka osób twierdziło, że to nie sztuka, ale zagadka. Tym sposobem *On ne badine pas avec l'amour* przemieniło się u nas w łamigłówkę, za odgadnięcie któréj *Coś* i *Djabeł* mogą naznaczyć nagrodę.

— Zarząd idąc za radą poważnéj i sumiennéj krytyki, wyrzucił z *Ostrożnie z Ogniem* na drugiem przedstawieniu niektóre zbyt silne wyrażenia i określił trzeci akt. Można to było bowiem uczynić bez popsucia całości i treści sztuki. Mniéj się więc gorszono. Czy więcéj rozumiano? (?)

ROZMAITOŚCI.

— Na linii *A. B.*

Panna Klara. Czemu się pan nie żenisz, panie Fortunacie?

Fortunat. Mam dziwny system. Moja żona musi mieć mniéj odemnie, a że takiéj trudno znaleźć, więc być może, że się wcale nieożenię.

— We Wrocławiu komedya czteroaktowa Wiktora Sardou, p. t. „Fernanda“, cieszyła się wielkiem powodzeniem. Niemniéj podobała się ta sztuka i u nas, dawana w zeszłym roku na dochód p. Parżnickiéj.

— Znakomity tragik Bogumił Dawison, przeżywszy lat 53, zmarł w Dreznie, dotknięty od lat kilku pomięszaniem zmysłów.

— W Rynku wystawione sa fotografie p. Parżnickiéj z kilku ról, mianowicie z Tekli (Wallensteina), Desdemony i Damy z kamelią. Fotografie te odznaczają się wielką starannością w wykonaniu.

— Pewna dama słysząc, że na bal rekrutowano danserów wyłącznie z jaknajmłodszéj generacyi, zawołała: „To chyba każda z nas przyniesie dwie chustki, jednę dla siebie, drugą dla dansera“.

— W rękopismach Grillparzera, powierzonych Laubemu, znajdują się następujące dramata: „Libussa“, „Bratni spór w domu Habsburgów“ i „Żydówka z Toledo“.

— Czytamy w dziennikach moskiewskich: Minister wojny zaproponował założenie nowéj kolonii kozaczéj na granicy Chin. Biedne Chinczyki!!!

— Ks. Galicyn daje w Nowym-Jorku koncerta *ruskie*. Między dziełami własnéj kompozycyi wykonywa *Fantazyę emancypacyi* i fantazyę pod tytułem *Unia Rosyi z Ameryką*. Muzyka ta budzi śmiech, najkomiczniejszy jednak jest sposób, w jaki ks. Galicyn dyryguje orkiestrą.

— W Paryżu pojawiła się nowa śpiewaczka z rasy murzyńskiéj, któréj już na wyspie Kubie nadano tytuł *czarnéj Patti*. Śpiewaczka ta posiada głos bardzo rozległéj skali i wielkiéj giętkości. Nie może ona występować na scenie z powodu swéj cery, ale dawać będzie koncerta. Czarna Patti nie jest bynajmniéj piękną: ma nos spłaszczony, ogromne wargi i wielkiéj białości zęby.

— Mary Godolphin wydała w języku angielskim przekład *Robinsona Crusoe*, w którym wszystkie wyrazy, oprócz imion własnych, są jednogłoskowe.

— W dniu 25 stycznia przybyły do Paryża cztery księżniczki japońskie, wysłane przez Mikada w celu otrzymania wykształcenia europejskiego. Imiona tych piękności: Tzen, Kapse-Chung, Hoans-pali i Ko-fare.

— W Paryżu żyje obecnie 717 garbusów. Wiadomość tą zaczerpniętą została z urzędowego źródła.

— W Lyonie w r. b. podczas wystawy powszechnéj ma się odbyć kongres muzyków, pod prezydencyą Felicyana Dawida.

— W teatrze Scala w Medyolanie wystawioną być miała na scenie w dniu 6 b. m. opera Verdego *Aida*, napisana dla wice-króla Egiptu. Urządzenie sceny i kostyumy kosztowały około 100,000 fr. Zaangażowano umyślnie dla opery téj śpiewaczkę p. Stolz za 40,000 fr. na sezon, za każde zaś wystąpienie nad umówione dwa razy w tygodniu ma otrzymać po 1,000 fr. Loże drugiego piętra rozebrano po 200 fr., a krzesła po 100 fr., wejście samo do teatru wynosi 10 fr. od osoby. Obliczają, że będzie do 30,000 dochodu z pierwszego przedstawienia. Kompozytor otrzymał od wice-króla Egiptu 100,000 fr. i tyleż od księgarza Riccordi w Medyolanie za prawo własności we Włoszech; jeżeli zatem do tego dodamy korzyści, jakie autor osiągnąć może ze sprzedaży swéj opery w innych krajach Europy i Ameryki, to ogólny dochód przyniesie kompozytorowi najmniéj pólmiliona franków.

— Komedya Dumasa *La princesse Georges*, przełożoną została na język nowo-grecki dla teatru w Atenach, przez ambasadora greckiego przebywającego w Paryżu.

— Ktoś otrzymał przed ostatnią maskaradą wonny bilecik w tych wyrazach: „Najmilszy! kilkakrotnie odważałam się pukać do drzwi twoich, ale napróżno. Jedyna sposobność zwierzenia się wzajemnego — na sali maskaradowéj; przybądź na nadchodzącą maskaradę“ (tu następuje cecha, po któréj ma poznać maseczkę). Zachwycony, rozmarzony szczęśliwiec, mniéj może doświadczony, zwierzył się przed kilku kolegami o swem bohaterstwie wzbudzania uczuć gwałtownych w sercach kobiet i t. p. Żartowano z niego wnosząc, że tą drogą może być łatwo wyprowadzony w pole. „O nie — odpowiedział — twierdzić jeszcze nie mogę, ale przeczuwam kto ona . . .“

W gorączkowem usposobieniu stawił się w sali redutowéj jaknajwcześniéj. Po długiem wszakże oczekiwaniu przybywa i maseczka, napełniająca niecierpliwością naszego bohatera. Po zbliżeniu się, powitaniu, nastąpiła rozmowa, nie zdradzającą incognita tajemniczéj maseczki. Głos jéj kontra-altowy zachwycał młodzieńca, nieprzypominał jednak sobie, czy go kiedy słyszał. — Po półgodzinnem błaganiu, domino uległszy naleganiom towarzysza, zdecydowało się uchylić maseczkę i w tym celu szczęśliwa para wybrała miejsce na uboczu. Maseczka uchyla się i . . . o zgrozo! nasz bohater spostrzega swego krawca, który wielokrotnie pukał do otwartych drzwi młodzieńca o należność, a zawsze bezskutecznie.

Pomiędzy tymi panami zawiązała się żywa rozmowa, skutkiem któréj młodzieniec ile miał przy sobie grosza, złożył w ręce maseczki i do téj chwili nie może przyjść do siebie z gniewu i oburzenia na takie qui-pro-quo.

— Apolinary Kątski, skrzypek, zamierza z córką swą Wandą, pianistką, koncertować w Rosyi.

— Flotow pracuje nad nową operą *Elżbieta*, w któréj Szekspir jest główną postacią.

— W Paryżu chwalą nowy dramat Boulheta *Mademoiselle Aïsse*, oraz komedyę, p. t. *Revue en ville*, przedstawioną w Variétés z nadzwyczajnem powodzeniem.

— Wachlarze b. cesarzowéj francuzkiéj wystawiono na sprzedaż u jubilera Emanuela w Londynie. Jest ich 50. Jeden z najciekawszych, malowany na welinie przez Roqueplana nosi datę 30go stycznia 1853 r. i należał do podarunków ślubnych, ofiarowanych przez Napoleona. Wachlarz ten prześlicznie rzeźbiony w stylu XVI wieku, z odwrotnéj strony ma kwiaty i owoce malowane przez Francota. Znajduje się tam także wachlarz, który należał do Maryi Antoniny; na nim wymalowana *fontanna miłości*, osada cała pokryta emalią i brylantami. Daléj znajdują się wachlarze w stylu Ludwika XV, oraz wachlarze chińskie, pamiątki z wyprawy hr. Palikao. Niektóre wartości od 10,000—12,000 fr. Obok wachlarzy wystawiono parasolki; jedna z nich warta 11,000 fr. dobrze jest znaną i uwielbianą przez wszystkie paryżanki. Na wierzchu ma koronę cesarską z emalii purpurowéj i dyamentów, a rączkę wyrobioną w stylu Ludwika XVI ze złotem i emalią zieloną.

— Niezmordowany Moniuszko zabiera się do nowéj opery. Jeden z literatów warszawskich układa już libretto, którego przedmiot ma stanowić legenda flamandzka.

— Jednym z lepszych dramaturgów hiszpańskich jest Luiz Equilaz ur. w r. 1830. Biblioteka warszawska zamieszcza szczegółowy rozbiór i częściowy przekład najznakomitszego dramatu tego autora, p. t. *Złoty klucz*.

— Pianistka Olga Janina koncertuje w Belgii z wielkiem powodzeniem.

— W Raifnitz (okolica Laibach) ksiądz pewien zagniewany na organistę, zamknął organy i niepozwolił na nich grać. Obowiązkowy organista akompaniował księdzu przy mszy na gitarze.

— Dramaturg rosyjski Ostrowski, otrzymał od rządu pensyę dożywotną w nagrodę zasług położonych na scenie narodowéj.

Mastalski Anastazy, odpowiedzialny Redaktor. Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca Drukarni Józef Kostka.

Z zawieszeniem abonamentu. Nr. porządkowy 67.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 17go Lutego 1872 r.

Na dochód

Leontyny Parżnickiéj

Po raz pierwszy:

Poemat dramatyczny w 5 aktach, Fryderyka Halma.

HRABIA RENÉ (Wildfeuer)

OSOBY:

René de Leomenie, hrabia na Dommartin — — — Pani Parżnicka.
Adela Hrabina de Leomenie, wdowa, jego matka — Pani Wolska.
Bertrand hrabia de Brienne — Pan Benda.
Piotr Banel, główny zarządca — — — (dworu Hrabiny) — Pan Zboiński.
Renard, marszałek — (dworu Hrabiny) — Pan Zamojski.
Bagatino, przyboczny lekarz — — — (dworu Hrabiny) — Pan Fiszer.
Marceli de Prie, mistrz sztuki rycerskiéj, dworu Hrabiny — Pan Ładnowski Bol.
Pignerol — — — — (Wasale domu Leomenie) — Pan Skąpski.
Laclos — (Wasale domu Leomenie) — Pan Siedlecki.
Ripaille — — — (Wasale domu Leomenie) — Pan Ładnowski A.
Hieronim, burgrabia zamku Arbois — — — — Pan Bogucki.
Marya, córka chrzestna Piotra — Panna Bauman E.

Leonicy, — Rycerze, — Służba.

Rzecz dzieje się w końcu XIV wieku w Sabaudyi, 1 i 5 akt w zamku Arbois, 2 w poblizkim zamku Dommartin, 3 i 4 w jego okolicy.

Biletów dostać można w mieszkaniu beneficiantki w gmachu teatralnym, na drugiem piętrze w Piątek, a w dzień przedstawienia przy kasie.

Początek o godzinie 7.

Reżyser *J. Rychter.*